

66. Welz W.: Tierärztl. Umschau 1961, 5, (154).
 67. Wilson C. D.: Vet. Rec. 1961, (321).
 68. Wilson C. D.: Vet. Rec. 1961, 73, 42, (1019).
 69. Wiśniowski J., Drożdżyńska M., Grajewska A.: 1962, Biul. II Zj. PTNW (255).
 70. Woskobooinikow W. M.: Wiet. 1960, 12, (51).

71. Ziegler H. G.: Mh. Vet. Med. 1961, 16, 20, (773).
 72. Zabolicki K., Hoppe R.: 1962, Biul. II Zjazdu PTNW (256).
 73. Zebracki A.: Ustne konsultacje, 1962.

Adres autora: doc. dr Jerzy Wiśniowski, Bydgoszcz, ul. Świerczewskiego 35.

KAZIMIERZ ROSŁANOWSKI

Poznań

Schorzenie narządów rozrodczych bydła występujące w Czechosłowacji

W czerwcu 1962 r. miałem okazję zapoznać się z pracą zakładów unasienniania oraz zagadnieniami niepłodności zwierząt w Czechosłowacji. Ponieważ jednym z poważnych problemów w tej dziedzinie jest występujące tam od kilku lat nieznanne dotychczas schorzenie narządów rozrodczych, dlatego też wydaje mi się celowe podać kilka szczegółów o tej nowej jednostce chorobowej.

Pierwsze zachorowania występujące u bydła, a głównie u buhajów w zakładach unasienniania zanotowano w 1960 r. Schorzenie przebiegało bardzo intensywnie w roku 1961, a obecnie notuje się nieco zmniejszoną zachorowalność. Ze względu na nieznaną przyczynę wywołującą to schorzenie Czesi określają tę nową jednostkę chorobową mianem „choroby X”. Schorzenie występuje zarówno u buhajów jak i u krów, które zakażają się przy inseminacji. Choroba atakuje zwierzęta bez względu na wiek.

U buhajów pierwszym i podstawowym objawem jest jedno lub obustronny obrzęk jąder i najądrzy z tym, że bardzo wyraźnemu powiększeniu ulega głowa najądrza. Występuje również obrzęk i zgrubienie początkowych odcinków nasieniowodów. Bańki nasieniowodów oraz dodatkowe gruczoły piciowe są niezmiennione. Na błonie śluzowej prącia widoczne są drobne wybroczyny oraz nadżerki. W nasieniu pojawia się duża ilość patologicznie zmienionych plemników. Zmiany te mają charakter nieprawidłowości pierwotnych i dotyczą przede wszystkim zaburzeń w morfologicznej budowie główek plemników. Ilość plemników wykazujących powyższe zmiany wynosi często ponad 40%.

Sekcyjnie stwierdza się zwyrodnienie tkanki jąder oraz zmiany nekrotyczne (wielkości 20 gr) w wątrobie i nerkach. Oprócz powyższych inne zmiany nie występują.

U krów już w czwartym dniu po unasiennieniu daje się zauważyć silne przekrwienie oraz obrzęk i stwardnienie szyjki macicznej i macicy. Szczególnie wyraźne zmiany występują w okolicy zewnętrznych ust macicznych. Z dróg rodnych wydostaje się wypływ w postaci gęstego i mętnego śluzu, opalizującego w kolorze jasnozielonym. Opalizacja śluzu jest jak stwierdzono typowa dla tego scho-

zenia. Notowano również przypadki ronień w różnym okresie ciąży. Krowy unasienniane nasieniem pochodzącym od chorych buhajów zacielają jedynie w 20—40%.

U buhajów stosowano leczenie miejscowe i ogólne przy użyciu różnorodnych środków terapeutycznych bez żadnych rezultatów. U krów stosowano ze zmiennym powodzeniem wlewy domaciczne preparatów jodowych, antybiotyków i wiele innych. Stwierdzono, że u niektórych krów wykazujących mniej zaawansowane zmiany następuje samowyleczenie.

W początkowym okresie buhaje dotknięte schorzeniem były izolowane i poddawane leczeniu. Ze względu jednak na zupełny brak rezultatów leczenia oraz dużą łatwość przenoszenia się schorzenia, wydano ostre zarządzenie, w myśl którego buhaje wykazujące objawy chorobowe typowe dla tego schorzenia muszą być skierowane na rzeź.

O poważnym problemie jaki stanowi opisane schorzenie świadczyć może fakt, że w 1961 r. w jednym tylko województwie (Hradec Králové) musiano zlikwidować ponad 50 buhajów. W niektórych zakładach unasienniania skierowano na rzeź wszystkie buhaje.

Wnikliwe badania nad tym schorzeniem prowadzone są w instytutach i laboratoriach weterynaryjnych. Dotychczas nie udało się w pełni wyjaśnić co jest czynnikiem wywołującym schorzenie. Istnieją jedynie przypuszczenia, że jest to schorzenie wirusowe. Również istnieją podstawy do przypuszczeń, że schorzenie to dostało się do Czechosłowacji z buhajami importowanymi z Anglii. Występuje ono obecnie na terenie gdzie stacjonowały lub stacjonują jeszcze buhaje z importu. Ze względu na bliskość tego terenu z naszymi (Karkonosze i okolice Kłodzka) byłoby celowe bardziej szczegółowo zainteresowanie się nową jednostką chorobową oraz podjęcie środków ostrożności celem zapobieżenia możliwości przedostania się schorzenia na nasz teren.

Materiał do powyższego doniesienia uzyskałem na podstawie rozmów z pracownikami zakładów unasienniania i instytutów oraz z lekarzami wet. specjalistami do spraw zwalczania niepłodności.

Adres autora: dr Kazimierz Roslanowski, Poznań, ul. Narutowicza 144/4.

TADEUSZ GLAZER

Przypadek raka sromu u krowy

Z Kliniki Położniczej Wydziału Wet. WSR w Lublinie
 Kurator: doc. dr STANISŁAW TARKIEWICZ

Nowotwory u zwierząt obserwuje się znacznie rzadziej, aniżeli u ludzi, co znajduje wytłumaczenie w tym, że zwierzęta hodowlane nie dożywają tak późnego wieku jak ludzie. Dotyczy to szczególnie nowotworów narządu rodowego, występujących przeważnie w późniejszym wieku. Np. rak sromu, który wg statystyki Instytutu Onkologii w Warszawie stanowi ok. 2% przypadków nowotworów narządu rodowego kobiet, najczęściej występuje u pacjentek, które przekroczyły

60 rok życia (Koszarowski i Werner, Kowalski). Jedynie u zwierząt (psy i koty) trzymany do późnej starości obserwuje się częściej guzy nowotworowe.

Nowotwory narządu rodowego mogą dotyczyć: sromu, lechtaczki, pochwy, szyjki macicznej, macicy i jajników. U krów dosyć często obserwuje się również rozrosty białaczkowe.

Dane statystyczne zarówno co do miejsca usadowienia jak też częstotliwości występowania poszcze-